

# Głos Ludu

WTOREK 30 LIPCA 1996 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 89 • CENA 2,- Kč



- Szósty rząd. Miejsce 7698. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

## ZŁOTO DLA HILGERTOWEJ (RC) I KUSZNEREWICZA

### Idea olimpijska żyje

Potężna eskapolożna bomb, podłożona przez nieznanych terrorystów w Parku Olimpijskim, uderzyła w serce z piątku na sobotę 2 osoby i zranila ponad 110. Cały świat ostro potępił ten hańbny zamek. Bomba nie zabita jednako ducha olimpijskiego w Altonie. Igrzyska kontynuowane są w całej pełni, czkółki przy niezbytym zaostrzeniu warunków bezpieczeństwa. Frekwencja widzów na poszczególnych arenach nie zmniejsza się i pomimo deszczowej pogody jest wciąż bardzo wysoka.



Utrzymuje się również wywiad podziemny zawodów. W olimpijskim basenie, gdzie zakończyły się już konkurencje pływaków, zanotowano cztery rekordy świata, na pomoście ogólnie nastąpił ośmiokrotny skok. Splendoru dodają rywalizacje lekkoatletów. Najwyższym człowiekiem świata okazał się Kanadyjczyk Donovan Bailey, który też pobit, czkółkami tylko o jedną setną sekundy, rekord globu w spruce na 100 m (najstarszym wynikiem 9,94 sek. (obrońca tytułu L. Christie z Wielkiej Brytanii został wykluczony z biegu i nalewano za dwa fałszywy).

ciąg dalej na str. 4



▲ Reprezentacyjny trakt Suchej Górné. Przy nim - najważniejsze instytucje Urzędu Gminy, kościół, szkoła... Fot. "GL" M. RADLOWSKA-OBRSNAK

## W 52. ROCZNICĘ TRAGEDII ŻYWCICKIEJ Chwile wspomnień

Pięćdziesiąt dwa lata minęło niedługo od tragedii mieszkańców Żywocic, niewielkiej wsi na Pogórzu Cieszyńskim. 6 sierpnia 1944 roku hitlerowcy zamordowali tu 36 ludzi, mężczyzn w wieku od 17 do 80 lat. Było wśród ofiar 28 Polaków i 8 Czechów - 24 z Żywocic, 6 z Suchej Górné, 4 z Błędowic Dołnych i po jednym z Suchej Dołnej i Cierlicka Dołnego.

Do ofiar trzęsącej sierpniowej nieszczęśliwej w Żywocicach dołączył trzeba kolęna nazista, a w bezpośrednim związku z faszystowską akcją umęczono bowiem tego samego dnia 16 innych mieszkańców Żywocic i okolicy.

Powrodoła tylko Anna Kizdasz.

W najbliższą niedzielę, 4 sierpnia, odbędzie się w Żywocicach, pod pomnikiem ofiar tragedii, uroczyste wspomnienia. Początek przewidziano na godz. 16.00, oficjalne zapamiętanie poprzedzi składanie wieńców i kwiatów u ściany Muru Żywocic. Będą przemówienia w językach czeskim i polskim, głos zabierzą m. in. duchowni - ewangelista i katolicki. Zapewnia chór zboru błędnowiejskiego, dzieci recytować będą okolicznościowe wiersze. Harcerze zainaugurują przy pomniku warstę honorową.

Organizatorami niedzielnego uroczystości są Zarząd Główny PZKO, Związek Bojowników o Wolność i Urząd Miasta Hefrowicza. (R)

## NOWY PROGRAM POMOŻE W EWIDENCJI ZBIORÓW

### MAK dla archiwum

CZ. CIESZYŃ (kier.) - Archiwum Związkowe ZG PZKO będzie już w najbliższym czasie mieć w odstawie korzystanie z programu MAK, który pozwoli na łatwiejsze wyszukiwanie w ewidencji zbiorów archiwalnych.

Maże zbory są bardzo bogate, w tym również w zbiory prywatne, w tym w Ośrodku Dokumentacji Kongresu Polaków. Należałoby więc przystąpić do ewidencji tych zbiorów, by później miały być do nich łatwiej dostępni. - mówi kierownik archiwum, dr Stanisław Zahradnik. W tym między innymi pomoże właśnie program MAK, z którego korzystało wiele jednostek do teraz istniejących w Polsce. Po raz pierwszy miałyby okazję zapoznać się z MAK-em w Książnicy Cieszyńskiej, z którą prowadzi współpracę i stworzonym, że warto by go zadość.

W tym celu ZG PZKO wypracowało list do Biblioteki Narodowej w Warszawie z prośbą o umożliwienie bezpłat-

nego korzystania z programu Biblioteczka wyraża zgodę, w tym również na "eksploatację" bazy na wypożyczenie w formie komputerowej lub w ośrodku. Książnica Cieszyńska zaś zgodziła się przystąpić do ewidencji tych, którzy programem będą się w przyszłości posługiwać.

"Będziemy więc mieć możliwość korzystania z ewidencji Książnicy, a w przyszłości, przy pomocy aspi, utworzymy również również bieżącą współpracę z Ośrodkiem Dokumentacji" - mówi S. Zahradnik. "Chcielibyśmy jeszcze na koniec podkreślić, że dar Biblioteki Narodowej to dar naprawdę bardzo cenny. Program będzie przetrwał służyć całemu społeczeństwu polskiemu i będącym jego Polakami poza granicami Moscyzy." (R)

## POGODA

WTOREK - Zachmurzenie duże, przelotne opady deszczu. Lokalne wystąpić mogą burze. Temperatura do 22° C, wiatr umiarkowany północno-zachodni i północny.

ŚRODA - Pochmurno z wczesnymi przejaśnieniami. Chłodniej. w nocy od 13° C, w dzień - od 20 do 24° C.

## W NIEDZIELĘ ZAKOŃCZYŁ SIĘ RZESZOWSKI FESTIWAL ZESPOŁÓW POLONIJNYCH

### "Suszanie" wśród odznaczonych

RZESZÓW - Grand Prix X Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie zdobył zespół "Jupem" z Brazylji. Wyodróżnienia otrzymał natomiast zespół "Suszanie" z Czech, "Kallina" z Francji i "Karolinka" z Wielkiej Brytanji. Werdyki ogłoszono w niedzielę na uroczystym pożegnaniu z udziałem marszałka Sejmu Józefa Zycha, preza Światowyzyszenia Wapolskiego Polaka Andrzeja Śliemachowskiego, wojewoły rzeszowskiego, organizatorów i uczestników festiwalu.

Na spotkaniu Polonijnych z władzami miasta J. Zych zapowiedział, że srebrnymi medalami Sejmu RP uhonorowane zostaną wszystkie 34 zespoły uczestniczące w festiwalu. Podczas pozagalnego spotkania wręczono odznaki "Zasłużony dla kultury polskiej" dziejącym animatorom polonijnych życia kulturalnego oraz trzem zespołom, które uczestniczą w rzeszowskiej imprezie od wielu lat. Zdobycza Grand Prix, zespół "Jupem" po raz pierwszy występował przed rzeszowską publicznością. Z

członków zespołu tylko należni to polonijne zespoły emigrantów, większość stanowią Brazyljacy pochodzenia włoskiego. "Chociaż nie wszystkie członkowie naszego zespołu mają polskość we krwi, to jednak mają polskiego ducha" - wyznała Maria Wanda Groch, kierowniczka grupy. Uczestnictwo w konkursie nie było w tym roku obowiązkowe. Jednak z 34 zespołów przybyłych na festiwal ponad 20 wzięło w konkursie udział. W latach ubiegłych impreza miała charakter przeglądowy.

## MUCHOMOR SROMOTNIKOWY PODOBNY DO PIECZAREK Zdradliwe kapelusze

Wigotów śródka sprawia, że grzyby rosną jak na drożdżach. Można zbierać wszystkie cenne gatunki - prawdziwki, podgrzybki i koczaki. Każdy grzybiarz nabawidaj poszukuje tych pleśniawych, których najwięcej jest w Beskidach. Pamiętajmy jednak, że obok grzybów jednokielichowych są w okolicy także gatunki jadowite, niektóre znowidzko podobne do tych pleśniawych, jednokielichowych.

"W tym roku nie zanotowaliśmy jeszcze poważniejszych zatrucia grzybami, znalazły się pojedyncze, nie szczęście niegroźne przypadki" - poinformowała nas pielęgniarka dyżurująca na oddziale diety w Szpitalu Zakładowym w Ostrowie-Wilkowicach. Pierwszą przypisła objawów zatrucia muchomorami sromotnikowym zanotowano natomiast przed kilku dniami w Zimie, gdzie po spożyciu kilku trujących grzybów Zachorował sześciu pensjonarzy Domu Opieki Społecznej.

"Muchomor sromotnikowy jest gatunkiem śmiertelnie trującym. Odcinek śródniej wielkości o szerokości 5-6 mm - przy spożyciu - śmiertelną dawkę dla dorosłego mężczyzny" - uważa dr. Helena Oskarsowa z Poradni Mikologicznej w Ostrowie.

Zbieramy zatem tylko te grzyby, których jesteśmy w stu procentach pewni, że są jadalne. Na targowiskach zaś kupujemy wyłącznie nie obrażone i świeże, nie dotknięte przez pleśniawych, nie jadowitych, nie trujących się zarodkami na sprzedaż wydłymym przez powstałowe lub okropową staję higieny. (wsk)

## Muchomor czerwony (na zdjęciu w środku) nie spożycie nie zagraża ani pomysł

nie odczuwa. Tylko uważnie nie dotykać obok słonecznego przedmiotu czy też ścieżki chodnikowej śladem jadalnym. (wsk)

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

• Pierwszą część olimpiady w Altonie oglądano w RC, dzieło Telewizji Czeskiej, oddźwiękiem przeliczone 800 tys. widzów. Zamierzone w zapamiętaniu sportowców był wyrost proporcjonalnie do wieku telewidzów - starsi spędzają w tym tygodniu przed ekranami o wiele więcej czasu, niż młodzież.

• 2 sierpnia przybędzie do RC z podrobnymi wizyjami prezydent Polski Lech Wałęsa. W niedzielę rusza Włochy Europa wybijał odczyt o trudnościach, jakie niesie z sobą droga od gospodarstwa socjalistycznego do demokracji.

• W plan wyjątkowy wprowadzono wczoraj na rynek kolejnych w związku z zmianą terrorystycznych zamachów. Średnia zwiększona liczba posterów pracowników ministerstwa komunikacji i pracobli politycznych.

• O blisko 1400 osób, w tym 108 dzieci, zginęło już w tym roku na Ukrainie w wyniku pożarów.

• Chiny przeprowadziły wczoraj 46 z testów, a zarazem ostatnią próbę jądrową.

## NIELEGALNE BIURA PODRÓŻY SĄ TANŻE, BO NIE PŁACĄ PODATKÓW

Wakacje to czas wyjazdów na wczasy. Zabiegani i Zpracowani przez cały rok ludzie wyjeżdżają do własnych domków letniskowych, spędzają czas na uprawianiu turystyki, a wielu korzysta z usług prywatnych biur podróży, których sporo pojawiło się również w nas dzieło politycznym i ekonomicznym zmianom po listopadzie 1989 roku. Nielegalny jak się okazuje, oprócz biur posiadających licencje na działalność w branży turystycznej, można się spotkać również z firmami działającymi nielegalnie, bez koncesji. Z jakimi zagrożeniami można się spotkać, gdy korzystamy z usług "lewych" biur podróży?

"Zagrożenia mogą być dwójakiego rodzaju" - mówi szef biura turystycznego "Ślesot", Henryk Cieślak, który jako przedsiębiorca prywatny działa w branży turystycznej od ponad szadziciu lat. "Chodzi np. o to, że jeżeli ludzie wyjeżdżają z taką firmą przykładowo nad Bałtyk, a

wiem, że nielegalne biura organizują nawet dziecięce wycieczki grupowe, to taka firma nie jest w stanie reprezentować swoich klientów. Nie ma koncesji, nie jest więc wprawie ani osobą prawną, ani fizyczną, i w razie jakiegokolwiek wypadku, czy nie daj Boże, jakiegokolwiek tragedii, klient nie może się nawet oficjalnie poskarżyć, domagać się swoich praw... Poza tym sprawa ubezpieczenia - klient ubezpieczający się sam i w razie wypadku zakład ubezpieczający może mieć wobec nich różne ma pytania. To jest przecież wazylko na "wariackich" papierkach z drugiej strony table lewych" biuro organizując wycieczki nie płaci podatku ani nie uszczę innych osób, które licencjonowane biura muszą odprowadzać państwu. Czyli - chodzi również o tzw. nieuczciwą walkę konkurencyjną."

## Wakacje "na lewo" ?

Wakacje to czas wyjazdów na wczasy. Zabiegani i Zpracowani przez cały rok ludzie wyjeżdżają do własnych domków letniskowych, spędzają czas na uprawianiu turystyki, a wielu korzysta z usług prywatnych biur podróży, których sporo pojawiło się również w nas dzieło politycznym i ekonomicznym zmianom po listopadzie 1989 roku. Nielegalny jak się okazuje, oprócz biur posiadających licencje na działalność w branży turystycznej, można się spotkać również z firmami działającymi nielegalnie, bez koncesji. Z jakimi zagrożeniami można się spotkać, gdy korzystamy z usług "lewych" biur podróży?

Jak klient może na pierwszy rzut oka poznać, że ma do czynienia z biurem bez licencji? Zdaniem H. Cieślaka nie jest to łatwe - przecież trudno wymagać, żeby każdy klient żądał okazania przez szefa firmy stosownej licencji. W każdym razie jedno jest pewne - "lewe" biura nie

mają z reguły stałej siedziby oznaczonej szyldem z nazwiskiem właściciela, jeżeli chodzi o osobę fizyczną, lub nazwy firmy w wypadku osoby prawnej. Drugi znak to ten, że biuro nigdy nie ma swej siedziby w jakimś znanym budynku, ale wszędzie wstawiła zastawia nie jest tu sprawą najgorzej. Najgorzej jest to, że jeżeli "lewemu" biuru zdarzy się jakaś wpadka, to ten fakt rzutuje na wszystkie firmy działające w branży turystycznej legalnie, i ci, co pracują dobrze, tracą część klientów. Czyli - co robić?

mer skrytki pocztowej" - powiedział nam H. Cieślak.

A jak się bronić? Stosownie legalnych biur podróży właściwie nie mają możliwości bronić się przed działalnością "lewych" firm i nieuczciwą konkurencją. To jest pole do popisu dla urzędów skarbowych. Chociaż, jak mówi H. Cieślak, "nieczyści" konkurencja nie jest tu sprawą najgorzej. Najgorzej jest to, że jeżeli "lewemu" biuru zdarzy się jakaś wpadka, to ten fakt rzutuje na wszystkie firmy działające w branży turystycznej legalnie, i ci, co pracują dobrze, tracą część klientów. Czyli - co robić?

"Legalne biura podróży muszą po prostu dobrze robić swoją robotę. A klient? - muszą sobie uważać. To korzystanie z usług "lewych" firm, chociaż czasami są one tanższe, może być przyczyną czasami nawet wielkich komplikacji" - kończy H. Cieślak.

JACEK SIKORA

MIĘSCOWE KOŁO PZKO W JABŁONKOWIE I ZARZĄD GŁÓWNY PZKO ZAPRASZAJĄ NA 49. Goroski Święto • sobota - niedziela 3 - 4 sierpnia 1996 roku • Lasek Miejski w Jabłonkowie • "Głos Ludu" - sponsor prasowy "Goroskiego Święta"



OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

22 - 28 VII

- Na lotnisku w pakistańskim mieście Lahaur wybuchła bomba umieszczona w kuznie, zabijając 8 osób, a 14 raniąc.
- W wjeździu Istambuiskim zmarło 12 września spośród 280, którzy głodową protestując przeciwko warunkom panującym w tureckich wjeździach.
- Działwiocelni chłopiec ze Stawowej Wól został pogryziony przez psa. Na skutek odniesionych obrażeń zmarł.
- Bośnia i Serbia porozumiały się w sprawie przywrócenia łączności telefonicznej i komunikacji kolejowej, autobusowej i lotniczej.
- Co najmniej 70 osób zginęło, a 450 odniosło obrażenia w wyniku zamachu bombowego na stacji kolejowej w stolicy Sri Lanki, Kolumbo.
- Czeski parlament udzielił wotum zaufania nowemu rządowi premiera Václava Klausu.
- W Burundi doszło do wojskowego zamachu stanu. Prezydent Sylvestre Ntibantunganya ukrył się w Ambasadzie USA. Władzę w kraju przejęła junta wojskowa.
- Senat USA uchwalił ustawę przyznającą pomoc wojskowej Polsce. Węgrzy i Czechom krajom najbardziej kwalifikującym się do wejścia do NATO.
- Po zapoznaniu się z tadamami "czarnej skrzynki" samolotu, który rozbił się w ub. tygodniu w pobliżu Nowego Jorku, eskaper doznał do wniosku, że katastrofę spowodowała prawdopodobnie bomba umieszczona w przednim koku bagażowego samolotu.
- Na łódce 54 krajów świata, ocenianych pod kątem nasilenia korupcji, Polska uplasowała się na 24 miejscu tu przed Czechami.
- Prezydent Iraku, Saddam Husajn, uniknął odium zamachu na swoje życie, gdy w chwili po opuszczeniu przez niego jedynki, siedząc przed paleniskiem wybuchła bomba. Po zamachu zostało straconych kilkadziesiąt irackich oficerów.
- Dwie osoby zginęły, a 111 zostało rannych w wyniku silnych eksplozji w parku w centrum Atlanty. Wśród ofiar nie było uczestników olimpiady. W parku znaleziono jeszcze dwa ładunki wybuchowe.
- Po zapoznaniu się z materiałami w tzw. sprawie Olszowskiego, minister sprawiedliwości, Lech Kubiśki, uważa, że materiał, który przedstawił, nie daje żadnych podstaw do oskarżeń, nawet do wszczęcia postępowania.
- Około 60 żołnierzy południowokoreańskich zginęło wskutek obalenia się głębi w strale zdemilitaryzowanej pomiędzy obu Koreami. Katastrofę spowodowały intensywne opady deszczu.
- Zespół folklorystyczny "Suzanna" otrzymał wyróżnienie na X Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Piszawowie.
- Po krótkich wakacjach papież Jan Paweł II powrócił do Rzymu, by wtórnice udać się z wizytami do różnych zakątków świata. Prawdopodobnie odwiedzi też Sarajewo.
- Ksiądz Henryk Jankowski w kazaniu wygłoszonym w Gdańsku porównał Adama Michnika, redaktora naczelnego "Gazety Wyborczej", do Jerzego Urbana, redaktora naczelnego tygodnika "Nis".
- Drewniany statek z 70 osobami na pokładzie zatonił w wybrzeży archipelagu Komory na Oceanie Indyjskim.
- Działania zdrowotne czerwonego wina, zwłaszcza w zapobieganiu chorobom serca, wydaje się być bliskie wyjaśnienia. Naukowcy sądzą, że to cząsteczki polihydrosybenzolu nadające temu napojowi szkarłatny kolor ograniczają ryzyko zapadnięcia na choroby sercowo-ciepłotne.
- Zjednoczenie Bośni przewidziane w porozumieniu z Dayton jest "niemożliwe" - oświadczył premier Republiki Serbskiej w Bośni, Gojko Ključević. "Nie może być jakiegokolwiek zjednoczenia dawnej Bośni, ponieważ wszelkie tego rodzaju działania mogłyby spowodować nową wojnę" - stwierdził.
- Samolot Cesarna spadł koku gminy Pieczyn w wschodnich Czechach. Obie osoby znajdujące się na pokładzie zginęły.
- Na gorze Wielka Jaworzyna w Białych Karpatach odbyły się uroczystości dla braterska Czechów i Słowaków. Udział wzięli w nich prawie 3 tys. ludzi. (M. B.)

Materiały nie sygnowane pochodzą z serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.



▲ Na Jelitówku, w północnej części Jelitowa do dziś natrafilo można na szczątki pochodzącego sprzed około 800 lat szkieletu. Tradycje hodowli owiec na sposób wataśki na zboczach Jelitowa sięgają XVII wieku, wtedy też wypasano tu około 800 - 1200 sztuk owiec. Tradycje te zaniknęły już w okresie przedwojennym, dziś dawne pastwiska zarastają lasem. Fot. JAN KORZENNY

BEZPAŃSKIE CZWORONOGI TRAFIAJĄ DO SCHRONISK

Burek do wzięcia

Czasie prawo kategorycznie zakazuje uprawianie zawodu rzeźnika. W skrytce i ułomianek psów. Pięga bezpieczeństwa czworonogów służyć mogą gospodarzy miast do innego rozwiązania. Są nim schroniska.

Jedno z przytułak znajduje się w Karwinie-Darkowie. Mieści się na terenie magazynu Usług Technicznych, a miejsce w nim może znaleźć 14 psów. "Mamy w naszym schronisku nie tylko zwykłe kundle, ale także rasowe okazy. Przemysłiany wybór może wykończyć się szlakiem w przyszłości. Przy go zakimytowaniu się w nowym domu - jedyń chcą odważniejsi i odpowiedzialniejsi wyciągnąć ich z cieni. Kto stać się może i oddane" - mówi Ladisław Cibik, kierownik schroniska.

Ważniejsze są to miejsce bezpieczeństwa czworonogi przywozi tu Policja Miejska. Reaguje w ten sposób na skargi mieszkańców dotyczące błądzących się po ich podwórkach psów - w szczególności, wypasają je i zawozi do klinik weterynaryjne. Po badaniach burki umieszczają je w schronisku. "Zwierzęta mają zapewnioną stałą opiekę. Nie podają, a te, które trafiają do przytułku chude i wyniszczone, od razu się w dobrej kondycji" - dodaje Cibik.

W schronisku, do którego można

przyjść oddzielnie - za darmo lub za symboliczną stawkę - można zdobyć wiernego przyjaciela. Wszystkie psy, które znajdują się w karwińskim schronisku muszą oczekiwać 2-3 dni, czy aby nie zgłosi się po nie właściciel. Dopiero potem można kundle, owczarka czy bukłoga oddać nowemu nabywcy.

Zdarzają się też przypadki i kiedy ludzie zabierają psa, a po kilku dniach przyprowadzają go z powrotem, bo wcześniej inaczej go sobie wyobraźli. "Staramy się zawsze zorientować co do intencji przychodzących ludzi. Zależy nam na tym, aby pies znalazł sobie nowego przyjaciela. Dlatego każdemu staramy się pomyśleć w dotychczas odpowiedniego wyboru" - tłumaczy pan Ladisław. "Zanim oddamy psa w czyjąś ręce, staramy się wysondować, czy aby nie jest to tylko chęć zecholenia, i upewniamy się, czy pies będzie miał odpowiednio warunki".

O tym, że schronisko jest potrzebne przekonali się władze miasta. Postanowiono więc postawić go o kilka następnych tygodni. Jesienią przeprowadzony zostanie remont budynku znajdującego się w obiekcie magazynowym, a już zimą "zamieszkać" w nim przede wszystkim szczeniaki. (wak)

Z POLSKI

- Do odrodka deportacyjnych w Lesznowo koku Górcia trafił pierwszy nielegalnie przebywający w Polsce cudzoziemcy. Wśród 15-osobowej grupy obokrajowców jest siedmiu Pakistańczyków, pięciu obywateli Indii, dwóch Sri Lanki i jeden Bangladeszu. Zatrzymano ich podczas nielegalnego przekroczenia granicy polsko-niemieckiej.
- W okresie może przebywać 30 osób.
- Po trwającym dwa lata procesie Warszawską Gł. Wojewódzki uniwinął byłego ministra spraw wewnętrznych, gen. Czesława Kiszcza. Wyrok jest nieprawomocny. Cz. Kiszcza jest oskarżony o to, że po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 roku, przekazał tajnym szpionom swoje uprawnienia do wydania rozkazu użycia broni dowódców oddziałów MO, czym przyczynił się, zdaniem prokuratora, do śmierci 9 oficerów z Kop "Wujek".
- Tegoroczny wzrost gospodarczy w Polsce powinien wynieść 6 proc. - uważa wicepremier, minister finansów Grzegorz Kołodziej Oświadczył też, że jest realna szansa, by na koniec roku inflacja wyniosła 17 proc.

Program 49. "Gorolskiego Święta"

SOBOTA 3 SIERPNI

- 9.00 Bieg "O dzbanek mleka"
- 14.00 Otwarcie wystawy dorobku żyłowego działacza, fotografa, filmowca i malarza Stanisława Orzulika
- 19.45 ZPIT "Komet" z Kędzierzyna-Koźła (Polska)
- 17.30 Zespół Polonijny "Maszyn" z Londynu
- 18.15 ZPIT "Klimczok" ze Szczyru (Polska)
- 19.30-02.00 Karnawał młodzieży

NIEDZIELA 4 SIERPNI

- 7.00-9.00 Rajd turystyczny "O Maciejowej kyprowe" - start od dworca kolejowego w Jabłonkowie-Nawalu i Mostach k. Jablonkowa
- 10.00 Koncert orkiestry dętej na rynku w Jabłonkowie
- 12.00 Poohód od rest. "U Mrózka" do Łasku Miejskiego
- 13.00 Inauguracja 49. "Gorolskiego Święta"
- 13.15-14.00 Występy połączonych chórów ZPKO "Gorol", "Melodia", "Przełęcz", folklorystyczny zespół szkolny "Nowina" PSP Jablonków
- 14.00-16.00 Folklorystyczny zespół szkolny z Pierścienia (Polska), folklorystyczny zespół SP nr 10 z Jastrzębia-Zdroju, ZPIT "Komet" z Kędzierzyna-Koźła, ZPIT "Górole" z Mostów k. Jablonkowa
- 16.00-16.30 Przeważ
- 16.30 "Melodia Wiliana" - Zespół Folklorystyczny z Alzacji (Francja)
- 18.00 "Resovia Saitans" - ZPIT Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Rzeszowa
- 18.45 ZPIT z Kładnicy (Bułgaria)
- 20.00-22.00 Zabawa ludowa

Bilety wstępu: sobota - 30 koron, niedziela - 30 koron, student i emeryci - 20 koron, dzieci do lat 10 - wstęp wolny.

Dyrekcja Kolei Czeckich w Ostawie, na próbę organizatorów 49. "Gorolskiego Święta", postanowiła wprowadzić w niedzielę 4 sierpnia dla uczestników sobotnio-niedzielnego karnawału noszone nadzwyczajnie poślę osobowy z Jablonkowa do Bogumina.

Pociąg odchodzi z Jablonkowa o godz. 3.00, do Bystrzycy przyjeżdża o 3.07, do Trzycina o 3.16, Cz. Cieszyńska - 3.29, Karwiny - 3.55, Bogumina - o godz. 4.15. Pociąg zatrzymuje się ponadto na stacjach Grodek, Wędrzyna, Trzyniec-Końska, Ropica, Kooobędz, Łąka n. Olz, Darków, Działemorowice, Lutynia Dolna. Podróżnych obowiązują normalne bilety kolejowe.

Poszerzony zostanie też o pięć wagonów skład poślęu osobowego nr 2900 relacji Jablonków-Bogumina odchodzącego z Jablonkowa o godz. 3.47. (N)

POŁOWA MIESZKAŃ SOCJALNYCH MA LOKATORÓW Bez entuzjazmu

BOGUMIN (J. B.) - Z ogólnej liczby 16 tzw. mieszkań socjalnych ("hełobity"), które miały wybudować w Pudowie dla ludzi nieorazymnie zalegających z opłatami czynszu, zajętych jest obecnie siedem. Jak dowiedzieliśmy się w wydziale Urzędu Miejskiego ds. mieszkań, te kolejne czekają na lokatorów.

Mieszkania socjalne są wyposażone bardzo skromnie, pod tym względem odpowiadają lokalom za szerzegowanym do najniższej kategorii. Nieodzwonno, że przeniesionym z mieszkań komunalnych do lokali w Pudowie rzadko towarzyszą entuzjazm. Pracownicy Urzędu Miejskiego twierdzą, że tylko nakaz sądowy

może zmusić w zasadzie lokatorów - dłużników do zamiany solidnego, ale nie opłaconego, a czasem symbolicznie niszczonego M-łok na góle, nieprzytulne ściany mieszkania socjalnego.

Długi z tytułu nie opłaconego czynszu i usług sięgają w Boguminiu kilku milionów koron.

Z LIŚTU DO REDAKCJI

Raz jeszcze o Rychwałdzie

Po przeczytaniu publikacji p. Janiny Galoz pt. "Rychwałd, moja wiosna rodzinna", byłem bardzo wzruszona. Jestem również rychwałdzianką i wspomnienia p. Janiny przyniosły mi w moje własne lata dzieciństwa i młodości, przypomniały dobre i piękne chwile, które było mi dane przeżyć właśnie w Rychwałdzie, wśród bliskich mi ludzi, przyjaciół i rodziny.

Dla uzupełnienia mogę jeszcze coś niecoś dodać od siebie. Na Jarostowicach jest "Szosłowska Kolonia". Jak powstała ta nazwa? Mieszkał tam gospodarz Wiktor Szosłok, czyli mój stryj. Po pierwszej wojnie światowej część awego majątku rozparcelował między cztery córki i najstarszego syna Emilia, mego ojca. Pierwszy domek (w roku 1920) wybudowała najstarsza Rozalia, drugi, nasz dom, stanął w roku 1924, potem kolejno pebudowali się trzy dalsze siostry mego ojca Emilia.

Przy drugiej wojnie światowej dołączył swój dom jeszcze jeden z mieszcznych synów Wiktora, Józef. Strzyk Wiktor miał dwanaścioro dzieci (dwa zony). Zmarł w roku 1937. W "Szosłowskiej Kolonii" żyją jeszcze jego wnuki i kilku prawnuków. OLGA SZMEJOWA, Bogumini

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Liczą się rezultaty

Z okazji 80. rocznicy urodzin Jerzego Giedroycza, założyciela i redaktora "Kultury", w podparyskiej siedzibie Instytutu Literackiego złożony w osobie hotel "ojcu demokratycznej myśli w PRL" czcовой przedstawiciel polskiej kultury w Paryżu Bydłim in Wojciech Karpiński, Jerzy Kisielewski, Leopold Unger, Krzysztof Pomian i Aleksander Śmiol. Z Warszawy przyjechał Czesław Bielecki.

PAP zapytał redaktora "Kultury", jaka była jego pierwsza myśl urodzinowa. "Pomyślałem" - powiedział Jerzy Giedroyc - "o doświadczeniach moim życiu. Liczą się zawsze rezultaty. Kwestia dożyłcia dźwięczniejszą jest nie jest żadną sztuką. Natomiast jest rzeczą dnia osobliwie doświadczenia. że cała działalność, w której ostatecznie włożyłem całej swoje życie, praktycznie biorąc nie daje żadnych rezultatów. Kochały się to życie bardzo przesadnymi oznakami uznania, dyplomów i czego się chce, ale co za tym?" Na pytanie, co w takim razie by

zmienił w swoim życiu, Giedroyc odpowiedział: "Nie. Robiłem to samo".

Szczęście w nieszczęściu

Dwuletnia dziewczynka wypadła z jadącemu pociągu i nie odniosła żadnych obrażeń.

Dziewczynka wypadła z ręk matki, gdy ta przechodziła z jednego wagonu do drugiego, w momencie, kiedy pociąg jadący z Bagdadu do Bazyrii przebiegał maksymalnie szybko. Po awaryjnym hamowaniu pociągu dziecko znalazło się śpiące między szynami. Nie stwierdzono u niego najmniejszych obrażeń.

Pociąg trwa

Do medzieli kanadyjskiej policji nie udało się natrzeć na trop złodziei, którzy 20 km. ułtali w Montrealu i transportu półtora miliona monet o nominalnie dwóch dolarach. Kwota zgarniętych pieniędzy wynosiła zatem 3 mln dolarów kanadyjskich.

Monety o łącznej wadze 60 ton

umieszczono były w necznie ciężarówce. Złodzieje w biały dzień weszli na lotnisko dworca kolejowego w Montrealu i nie zwracając niczyjej uwagi wprowadzili stamtąd ciężarówkę. Pusty samochód znalazłono na przedmieściu. Szansa wytopienia ukradzionych monet są niewielkie, ponieważ nie były one oddzielnie numerowane. W pięćdziesiąt roku kanadyjska mienica wprowadziła do obiegu około 225 mln dwudzielardówek i wszystkie one są identyczne.

Zdaniem prowadzącego śledztwo inspektora policji metrealistki, w kraździe mogli być zamieszani pracownicy mienicy. Inspektor twierdził ponadto, że na trop złodziei będzie można paść, gdy zdecydują się oni na jednorazowe wydanie większej ilości monet.

w niedzielę w miejscowości Szees pod Parmą.

Mario Rosal, farmaceuta, rozpoznał 108 innych mężczyzn, którzy startowali w konkursie. W kategorii kobiet wygrała 23-letnia Providence Sano. która zjadła w ciągu minuty 680 g arbuza. Niezłe splecia się również publiczność, która podczas zawodów skomunowała około 5 ton tych owoców.

Alarmujące dane

Każdego kwartału w Włoszech notuje się 1400 nowych przypadków zarażenia wirusem HIV - podobnie wiekie ministerstwa zdrowia. Wśród zarażonych wzrasta liczba osób heteroseksualnych, coraz więcej jest kobiet.

Najliczniejszą kategorią wśród zarażonych są narkomani. Kobiety anoniową jednak już 23 proc. wszystkich nosicieli wirusa HIV.千dykolwiek w Włoszech szacuje się na ok 100 tys. W b. liczba obdła z rozwinęciem pełnoobjawowym AIDS sięgnie - według przewidywań lekarzy - 11 tysięcy.

"Arbużowa" mistrzostwa

Pochłaniając 1,196 kg arbuza w ciągu minuty 31-letni Włoch z Werony uzyskał tytuł mistrza w kategorii zjadaczy tych owoców. Konkurs odbył się







